

Już jutro wieczorem zespół Giallorossich rozegra mecz piątej kolejki fazy grupowej Ligi Konferencji. Rywalem podopiecznych Mourinho będzie Zorya Ługańsk, a stawką spotkania awans do fazy pucharowej, w przypadku gospodarzy.

Roma ma bowiem obecnie punkt przewagi nad trzecim w tabeli zespołem z Ukrainy i zwycięstwo pozwoliłoby oddalić się na cztery oczka. Remis nie zmieniłby nic w sytuacji obydwu drużyn i pozostawiłby sprawę otwartą przed ostatnią kolejką. Gdyby z kolei wygrali Ukraińcy, wyprzedzaliby Giallorossi o dwa punkty i zbliżyliby się do awansu, choć nadal ostatnie decyzje zapadłyby w ostatniej serii meczowej. Mecz zatem rysuje się jako bardzo ważny, a ekipa Mourinho ma szansę pewnego awansu i spokojnego podejścia do ostatniego spotkania fazy grupowej. W drugim spotkaniu lider tabeli, Bodo/Glimt, podejmie CSKA Sofia, które nie ma już szansy na wyjście z grupy.

Pierwszy mecz Romy i Zoryi, rozegrany na Ukrainie, nie przyniósł żadnej niespodzianki. Giallorossi stworzyli wiele sytuacji bramkowych, a trzy z nich wykorzystali El Shaarawy, Smalling i Abraham. Czyste konto zachował Rui Patricio. Była to druga kolejka i zespół Mourinho miał na koncie osiem punktów, a także bilans goli 8-1. Nic tym samym nie zwiastowało fatalnej wpadki w Norwegii, gdzie Roma przegrała 1-6 z Bodo/Glimt, a brak przypadkowości wyniku potwierdził też mecz drużyn w Rzymie. Tym razem zakończyło się na wyniku 2-2, ale Mourinho posłał do walki najmocniejszy zespół. Czy tak będzie również w czwartkowy wieczór?

Portugalczyk zapowiedział, że w bramce stanie Rui Patricio, a w ataku postawi ponownie na Abrahama. Do jedenastki wróci też Zaniolo. Trener zapowiedział też występ od pierwszej minuty Veretout, co wiąże się z dwoma faktami: po pierwsze z powodu koronawirusa wyeliminowani są Villar i Cristante, po drugi Francuz nie zagra w weekend z Torino z powodu żółtych kartek. W obronie powinniśmy zobaczyć duet Mancini-Smalling. Występ pierwszego zdradził trener na konferencji prasowej, drugiego w wywiadzie dla *Sky Sport*. Odpocząć powinien Ibanez, który nie trenował dziś z zespołem, podobnie jak Pellegrini. Trzecim środkowym obrońcą powinien być Kumbulla. Na konferencji prasowej Mourinho potwierdził, że w trakcie sezonu zespół będzie grał czwórką w defensywie, a aktualna gra trzema środkowymi defensorami wynika z sytuacji awaryjnej. Do dyspozycji na czwartkowe spotkanie mogą wrócić Vina i Calafiori, którzy trenowali z zespołem, choć raczej trudno sobie wyobrazić, że zagrają od pierwszej minuty. Nie zobaczymy Afeny-Gyana, który nie znalazł się na liście B graczy zgłoszonych do rozgrywek.

ROMA (3-5-2): Rui Patricio - Mancini, Smalling, Kumbulla - Karsdorp, Darboe, Veretout, Mkhitarjan, El Shaarawy - Zaniolo, Abraham.

Autor: abruzzo